

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niasiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.



2 LISTOPADA 1924 R.

W dniu obchodu Narodu Polskiego
KU UCZCZENIU ZWŁOK

NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

odbędzie się

NABOŻEŃSTWO UROCZYSTE

w kościele ewangelicko-reformowanym

o godzinie 5-ej po poł.

Kolegium Ewangelicko-Reformowane w Wilnie.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Mickiewicza, 23, tel. 299.

POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ:

Gotowe palta i ubrania.

MEBLE.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom warunki ulgowe.

Magazyny otwarte cały dzień od 9 r. do 7-ej wiecz.

niem opiekować. Rząd—do niedawna rząd największego w Polsce kredytu moralnego — traci głowę, wydaje sprzeczne ze sobą zarządzenia, targa lejami w sposób tak nerwowy, że najspokojniejszy nawet koń, jakim jest koń polski, musi wkońcu stanąć dęba. Sejm, podzielony raczej na koterje niż na stronnictwa, bez walki programów, bez woli, za którą stałaby większość, bez poczucia odpowiedzialności, Sejm jest stojącą wodą.

Obraz jest czarny. Tym, którzy nam zarzucą przesadę, odpowiemy, iż po raz wtóry radzibyśmy, aby nas przekonano faktami. Wszelki na urząd fabrykowany optymizm uważamy za równie szkodliwy, jak bezmyślne kładzenie dorosłych w kołyski dla dzieci. Polska musi przedewszystkiem zrozumieć, że stoi w obliczu niebezpieczeństwa, jakie jej od dnia wskrzeszenia nie patrzyło w oczy. Nie czas na szukanie wody z cudownego źródła, ani sztuki magiczne szarlatanów. Polskę może uleczyć tylko to co jest istotą demokracji: zimna krew, zdrowy rozsądek, spełnienie obowiązku przez wszystkich i wola do życia. Uratują Polskę ci, którzy dadzą możliwość swobodnego rozwoju życiu, niepowstrzymanie kielkującemu z pod rumowisk.

Nie czas też na szukanie winnych. Jest sprawą dziesiąto rządnej wagi, czy dzisiejszej klęsce winien p. Grabowski, czy kto inny. Zupełnie niepotrzebnie z wielkiego zagadnienia zmiany dotychczasowych metod robi się zagadnienie walki z człowiekiem, który poza swoimi błędami i zaletami wart będzie dla Polski tyle tylko, ile razem z nią potrafi wypracować. Zostawmy sądy historykom i szukajmy drogi.

Są, którzy widzą ją w osadzeniu na tronie polskim jakiegoś ksiądzka, prawdopodobnie z absolutum dominium i grubym posagiem. Rozumieją ich, jeżeli nie pomagają im ci wszyscy, którym dyktatura jednostki pozwoliłaby zasnąć na nowo. Na przeciwnym krańcu stoją komuniści, którzy dziś już nie są tylko obcem narzędziem, ale samorodną odmianą polskiego szaleństwa. Wpływy ich rosą gwałtownie, nie tylko jako wykładnik nędzy, ale wskutek taktyki niektórych stronnictw, porażonych przez nich psychicznie, usiłujących ich przeliczować, ujawniających tem swój strach i swój rozkład.

Pośrodku stoi szary tłum, który jest Polską właściwą. Ten tłum musi się ocknąć i zrozumieć, że już jest moment wielkiej bitwy o własne państwo, o istotną niezależność. Musi się zdobyć na najwyższy wysiłek — wysiłek wszystkich, nie tylko jedno-

stek. Zdobyć się na odwagę własnej myśli i na wolę walki o swoje przekonania. Jeżeli tego nie uczyni, będzie tem, czem był środek rewolucyjnej Konwencji we Francji — będzie bagnem.

Dalsza wymiana więźniów politycznych z Litwą Kowieńską.

(Od własnego korespondenta z Rygi).

Przedstawiciele rządu Litwy Kowieńskiej, za pośrednictwem Czerwonego Krzyża zgodzili się na dalszą wymianę więźniów politycznych, która ma nastąpić 23 listopada b. r.

Przy tej wymianie wróci do Polski sześciu więźniów. Nazwiska ich są następujące: Koczan Ignacy, Juchnielewicz Adam, Nowicki Władysław, Gudynowicz Aleksander, Gudynowiczowa i Prościwiczówna Barbara.

Nowy rząd francuski.

Prasa paryska o nowym gabinecie.

PARYŻ. 30.X. (Pat). Omawiając utworzenie nowego gabinetu, dzisiejsza prasa poranna podkreśla obrzymi zakres pracy, jaki gabinetowi temu przypadnie w udziale, podkreślając szczególnie powierzenie dwum osobom, teki finansów, co dowodzi, iż rząd wysuwa na pierwszy plan problem finansowy.

Prasa lewicowa stwierdza, iż skłód nowego gabinetu jest dowodem i gwarancją jedności kartelu.

Nowe funkcje Painlevégo.

PARYŻ. 30.X. (Pat). Painlevé w charakterze ministra skarbu obejmie wszystkie sprawy skarbowe, wynikające z ogólnego obrotu funduszami skarbowymi, kierownictwo rachunkowości publicznej, wreszcie zajmie się stosunkami z bankami, oraz sprawami walutowymi.

Bonnet — minister budżetu, kierować będzie administracją finansową, specjalnie zaś zajmie się budżetem, dopilnuje jego opracowania i śledzić będzie przebieg dyskusji budżetowej w Izbie.

Projekt komisji śledczej dla spraw grecko-bułgarskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, członkowie jej zwrócili się do Chamberlaina, ażeby zwołał specjalną komisję śledczą, któraby zbadała zajścia grecko-bułgarskie.

Komisja ta według odpowiedniego projektu składać się ma z 1 Greka, 1 Bułgara, dyplomaty angielskiego, oficerów — francuskiego i włoskiego oraz 2 cywilnych — Szweda i Belga.

Kwestja mandatowa w Genewie.

GENEWA. 30.X. (Pat). Komisja mandatowa rozpatrywała ostatnio sprawę mandatu angielskiego nad Irakiem w obecności akredytowanego przedstawiciela Anglii Omusby Gore'a. Przy tej sposobności Omusby Gore wygłosił exposé o położeniu Iraku i odczytał telegram, w którym rząd Wielkiej Brytanji zaproponował odroczenie rozpatrywania sprawozdania.

Po dłuższej dyskusji komisja postanowiła z racji zastrzeżeń, dotyczących warunków, które mogą mieć ważne następstwa dla danego terytorjum i jego mieszkańców, oraz aby nie przesądzić orzeczenia Rady, odroczyć rozpatrywanie raportu do czasu, w którym trudności te będą usunięte.

Komisja rozpatrywała również w obecności Omusby Gore'a sprawozdanie angielskie, dotyczące Palestyny i Transjordanji.

Przy tej sposobności akredytowany przedstawiciel Wielkiej Brytanji udzielił wyjaśnień w sprawie ustroju administracyjnego danego terytorjum oraz w sprawie emigracji żydowskiej. Wyjaśnił on, że mocarstwo mandatowe starało się utrzymać wśród kadr personelu administracyjnego ten sam stosunek, jaki istnieje między różnymi elementami ludności. Poza tem przedstawiciel Wielkiej Brytanji wyjaśnił, że emigracja żydów wzbogaciła kraj wprowadzając do Palestyny nie tylko pracowitą ludność, lecz również i kapitały.

MEBLE

Szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d.

POLECA

D.-H. WAĆLAW MOŁODECKI

Wilno, Wileńska 8.

Nadszedł wagon krzesel wiedeńskich. Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

CENY NAJNIŻSZE.

Sytuacja „Partji Pracy“.

Parlamentarny Klub w czerwcu r. b. wydał enuncjację, stwierdzającą katastrofalny stan naszej gospodarki społecznej i państwowej. Bylibyśmy niezmiernie szczęśliwi, gdyby jego ówczesna ocena okazała się niezgodną z rzeczywistością, gdyby życie zaprzeczyło tym przewidywaniom. Niestety, jeżeli już podówczas staczaliśmy się po pochyłości, dzisiaj pochyłość ta z dnia na dzień staje się bardziej stromą. Niedobory naszego bilansu płatniczego kurczą i tak niewielki zapas kruszcowego i dewizowego podkładu naszej emisji. Kurczy się wskutek tego sama emisja, co w kraju o tak małej ilości znaków obiegowych równa się wysychaniu resztek krwi w żyłach. Zmniejszanie kredytów gasi coraz więcej ognisk pracy, wyrzucając coraz liczniejsze fale bezrobotnych na bruk. Poszukiwanie za wszelką cenę gotówki wywołuje drożyznę pieniądza, przy której wszelkie kalkulacje stają się chimeryczne, i powodują run na banki, z których parę zaledwie nie stoł nad brzegiem przepaści. Zboże, którego mamy nadmiar, obrodziło nie tylko u nas. Z głównym naszym odbiorcą — Niemcami — prowadzimy wojnę celną. W tych warunkach budżet państwa staje się fikcją, wzywaniem do oszczędności — sztychciarstwem, dzień jutrzejszy walczą się na głowę katastrofą.

Spółczeństwo, które do wczoraj nieopisaną lekkomyślnością żyło z dnia na dzień, przerzuca się dziś do rozpacz, smaga się strachem, syci niewiarą. Jedni widzą ratunek jed-

nie w kontroli obcych, nie pytając nawet, czy się kto zechce tej kontroli podjąć. Inni, nie odwracając głowy, unoszą szczytki osobistych majątków, oddzielając swoją sprawę od sprawy publicznej. Nikt już w nic i nikomu nie wierzy. Nikt za nic nie chce odpowiadać. Zmierzch wszelkich autorytetów wytwarza nastroje, przy których wściekłość głodnego, która może lada chwila wybuchnąć, można będzie powstrzymać tylko siłą — dopóki jej starczy.

A przecież to tylko jedna strona obrazu. W polityce zagranicznej społeczeństwo usypiane demagogją, zatrutane nacjonalizmem, przespało kilka lat na laurach — cudzych i zwiędłych laurach — i budzi się dziś z przerażeniem, widząc ze zdziwieniem, że okrzyk „precz z Niemcami“ nie jest już najwidoczniej we współczesnej Europie tarczą wystarczającą, skoro po raz pierwszy od traktatu wersalskiego Niemcy, zapraszane z honorami, siadają do stołu obrad wtedy, kiedy Polska czeka na wyrok pod drzwiami. Na kresach jest pewne uspokojenie, trochę dzięki lepszej ochronie granicy, głównie dzięki zmianie polityki sowieckiej, ale tylko nieuleczalni szaleńcy nie widzą, jak tam rośnie przeciw Polsce nieufność, niechęć, nienawiść. O nadużyciach w urzędach cywilnych i wojskowych opowiada się rzeczy potworne. Gorszym niż nadużycia jest ciągle w nich trwający stan rzeczy, przy którym brak decyzji, brak czyjejkolwiek odpowiedzialności, bezmyślność i sucha formalistyka łamią życie, zamiast się

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Burzliwa rozprawa nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Na wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym i popołudniowym Sejm obradował nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Klub Wyzwolenia od początku dyskusji rozpoczął obstrukcję, mającą na celu uniemożliwienie obrad, najpierw drogą stawiania wniosków formalnych, a następnie pod koniec posiedzenia obstrukcją techniczną.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 7 wiecz. z powodu niemożności prowadzenia dalszej dyskusji wobec destrukcyjnego zachowania się Wyzwolenia.

Ogółem przedyskutowano 4 pierwsze artykuły, przyjmując kilka poprawek.

Do art. 1 przyjęto poprawkę Senatu, na podstawie której do celów

ustawy zalicza się scalanie gruntów. Do art. 2 przyjęto poprawkę, wyłączając obowiązkowej parcelacji wszystkie lasy. Przy głosowaniu rozległy się bicia w pulpity na ławach Wyzwolenia i słowiańskich mniejszości. Marszałek przerwał posiedzenie do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym przyjęto poprawkę Senatu do art. 3 o wykupie przymusowym majątków, darowanych przez byłe władzeaborcze. Do art. 4 przyjęto poprawkę, która wyjmuje z pod parcelacji obszary w 300 ha na Kresach Wschodnich w wolewódtwach Nowogródzkim, Poleskim, Wileńskim, okręgu administracyjnym Wołyńskim, oraz powiatach Grodzieńskim, Wołkowyskim, Białostockim i Sokółskim województwa Białostockiego.

Znowu rozległy się krzyki i bicia w pulpity, co uniemożliwiło dalszy ciąg posiedzenia.

Przedmiotem narad były kwestje związane z przebudową portu, gdyż obecnie urządzenia przystosowane wyłącznie do handlu drzewem nie odpowiadają bynajmniej nowym zadaniom.

W toku narad były omówione następujące kwestje: 1) ogólny plan rozszerzenia portu, 2) wielkość chłodni, 3) potrzeba rzeźni, 4) wielkość elewatora, 5) obsługa portu przez koleje i ich rozszerzenie, 6) jakie towary i w jakiej ilości będą eksportowane.

Przerwanie komunikacji i korespondencji powietrznej.

Od dnia 1 listopada zostaje przerwana komunikacja powietrzna na lin-

ji Królewiec—Kowno—Moskwa. Korespondencja nie będzie przyjmowana. **Wielkie różnice klimatyczne w Litwie.**

Przybyłe z prowincji osoby opowiadają o niezwykłych opadach śnieżnych w Zachodniej Litwie. W okolicach Jurburga i Rosień od 15 b. m. spadło tak wiele śniegu, że nie można przejść ani przejechać.

W okolicach Kretyni — Szkudy śnieg sięga wysokości 10 cm.

Przejeżdżając przez Radziwiłłski widać znowu pokryte śniegiem pola.

Z tego powodu w wielu miejscach nie zasiano ozimin i nie wykopano kartofli.

W okolicach Kowna śniegu prawie niema zupełnie.

Obchód ku czci Nieznanego Żołnierza.

Dnia 29-go b. m. o godz. 10 rano w Kuratorium Szkoln. obradował ścisły komitet pod przewodnictwem majora Bobiatyńskiego w sprawie Obchodu uczczenia Pamięci Poległych w Obronie Ojczyzny.

Zebranie uchwalilo, że ponieważ dnia 2-go listopada Warszawa obchodzi pogrzeb zwłok Nieznanego Żołnierza Pol. poległego w latach 1918—20, społeczeństwo Wilna łącznie w wojskiem uczci pamięć bohaterów z następujący sposób:

Dnia 1-go listopada o godz. 21-ej wojsko urzędu zbiorę na dziedzińcach koszarowych i przy oświetleniu stosów palących się gałęzi dca formacji odbiera kolejno meldunek stanu obecnego, po równoczesnym wymienianiu poległych jako nieobecnych i równocześnie gra orkiestra marsza żałobnego.

Dnia 1 i 2 odbędą się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w kościele św. Jana, w Bazylice i kościele szpitalnym.

Nabożeństwo w Bazylice odbędzie się o godz. 9.45 dnia 2 listopada i w kościele św. Jana o godz. 8.45 dnia 2 listopada, zaś w kościele szpitalnym o godz. 15.45 dn. 1.

Jednocześnie odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach innych wyznań.

Po ukończeniu nabożeństwa odbędzie się pochód w którym wezmą udział wojsko, przedstawiciele władz, organizacje społeczne oraz publiczności. Pochód skieruje się na górę Zamkową.

Z kościoła św. Jana analogiczny pochód ruszy w kierunku cmentarza na Rosie przy udziale wojska szkół i publiczności.

O godz. 13 dn. 2 urządzona zostaje „chwila milczenia” sygnałem do tego będzie wybuch petardy na górze Zamkowej, poczem odezwa się sygnały trąbek rozstawionych po całym mieście.

Wiadomości polityczne.

Traktat przyjaźni serbsko-turecki.
a republiką turecką.

We środę, dnia 28-go b. m. podpisano w Angorze traktat pokoju i przyjaźni między królestwem SHS a republiką turecką. (Pat)

Prezes rady ministrów Bethlen oświadczył w parlamencie, że Liga Narodów uczyniła wiele dla odbudowy finansów Węgier.

Wszystkie jednak wysiłki Węgier, zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy mniejszości dotychczas zawiodły.

Zwycięzcy mogą z każdego punktu widzenia ujawniać swą wolę wobec Ligi Narodów, co jest rzeczą niesprawiedliwą dla zwyciężonych. Nierówność jest jeszcze większa w rzeczywistości niż w postanowieniach traktatu pokojowego.

W myśl układu w sprawie zawieszenia broni, miał być utrzymany status quo z przed czasu zawarcia pokoju.

Mimo to nowe państwa, sąsiadujące z Węgrami, wydalili natychmiast wszystkich urzędników węgierskich i nawet po zawarciu pokoju nie uszanowały praw obywateli węgierskich i opantów.

Co więcej dziś jeszcze, następują nieustannie nowe wydalenia spowodowane względami politycznymi.

Prowizoryczna kontrola wojskowa miała w myśl postanowień traktatu pokojowego ustać po upływie trzech

miesięcy, jednak nie możemy się jej pozbyczyć nawet po czterech latach.

Węgry rozbroili się, gdyż przypuszczają, że nastąpi powszechne rozbrojenie. To ostatnie jednak nie zostało zrealizowane.

Zdaniem rządu węgierskiego powszechne rozbrojenie stanowi wstępny warunek bezpieczeństwa. Jednakże mniejszości węgierskie nie mogą czekać.

Nowoutworzone państwa sąsiadujące z Węgrami widzą bezpieczeństwo swego istnienia nie w zaspokojeniu praw mniejszości węgierskich, lecz w uciskanu Węgrów i pozabawieniu ich należytych praw. Rada Ligi Narodów nie interwenjuje w sprawie mniejszości nietylko ze względów politycznych, ale również i technicznych.

Konieczną więc rzeczą jest zastanowić się czy dla kilku objawów niesprawiedliwości należy wystąpić z Ligi Narodów.

Ostatecznie Liga Narodów jest jedynym forum, gdzie można reklamować w sprawie dotrzymania zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego, oraz w sprawie mniejszości.

Możemy się słusznie spodziewać, że w okresie dwóch lat, atmosfera w Lidze Narodów się zmieni. I dziś sytuacja różni się od tej, jaka istniała przed dwoma laty.

Na końcu Bethlen podkreśla, że rząd spełnił swój obowiązek.

Przemówienie przemiera spotkało się z powszechną aprobatą.

Z Białorusi Sowieckiej

Fabryka komunistów.

W połowie b. m. został otwarty Białoruski Komunistyczny Uniwersytet im. Lenina. W Domu Kultury odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone otwarciu pominiętego uniwersytetu. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali potrzebę wychowania wykwalifikowanych pracowników partyjnych dla pracy na wsi. (o)

Stypendja dla urodzonych w okręgu mińskim.

Prezydium mińskiego okręgowego komitetu wykonawczego wyznaczyło dla niezamożnej młodzieży w okręgu mińskim, uczącej się w „marynogórskim” technikum rolniczo-gospodarczym” 7 stypendjów w wysokości 10 rb. sow. każda.

Ciekawi jesteśmy czy za tę sumę może się tam utrzymać stypendysta... (zd)

Szkolne muzeum krajoznawcze.

W mińskiej szkole M. B. B. dróg żelaznych, zorganizowano muzeum krajoznawcze i rozpoczęto zbieranie eksponatów. Dla nauczycielstwa ma być zorganizowany gabinet bio-fizyczny. (zd)

Uczeni białoruscy na kongresach międzynarodowych.

Niedawno wrócił z zagranicy do Mińska profesor białoruskiego uniwersytetu państwowego Hausman, który otrzymał osobiste zaproszenie od prezydium kongresu lekarskiego w Wiedniu. Zaproszenie profesora Hausmana jest jedynym w S.S.S.R.

Z Rosji Sowieckiej.

Były premier perski Saperdach Azram w Moskwie.

W dniu 22 b. m. przybył do Moskwy były premier rady ministrów Persji Saperdach Azram, który zajmując w roku 1920 stanowisko prezesa rady ministrów Persji, nawiązał stosunki dyplomatyczne z S.S.S.R. i wszczął pertraktacje o zawarciu traktatu przyjaźni pomiędzy S.S.S.R. a Persją, który do traktat został podpisany 26 lutego 1921 r.

Saperdach Azram bawił w Moskwie przejazdem i wyjechał w dalszą podróż do Europy Zachodniej. (zd)

Sprawy alkoholowe.

W Moskwie, w Narkomzdrawie (Lud. Komisarjat Zdrowia) omawiano sprawę zezwolenia sprzedaży w handlu wódki 40°. Wobec tego, że zakaz sprzedaży alkoholu o mocy ponad 20° spowodował w szerokich rozmiarach tajne pędzenie wódki (samogonki), potentaci sowieccy przyszedli do przekonania, że należy zezwolić na sprzedaż spirytualjów o mocy 40°. (o)

**D r Med. Ginekolog
A. KARNICKI**
przeniósł się Mickiewicza 82—8,
telefon 662.

Z KOWNA.

Nowy system poboru rekruta na Litwie.

Dnia 1-go listopada b. r., po oględzinach lekarskich poborowych został zastosowany pierwszy raz system losowy.

Ostateczne wyniki wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.

Zjednoczony blok litewski otrzymał dwa mandaty, niemiecka partja ludowa 11 mandatów, partja wielkich

właścicieli ziemskich — 11 mandat, socjal.-dem. — 5 mand.

Rozbudowa portu kłajpedzkiego.

Jak donosi „Lietuva” w dyrekcji portu kłajpedzkiego odbyła się narada w sprawie rozbudowy tego portu.

W naradzie, oprócz członków dyrekcji, wzięli udział przedstawiciele instytucji rządowych, oraz organizacji społecznych.

Teatry w stolicy.

II.

Teatr Polski, szukając sensacji i jednego z tych widowisk efektywnych, w jakich się lubuje, po zesłorocznych tryumfach we wznowionym *Cyrano de Bergerac*, oprawionym we wspaniałą wystawę, i teraz do repertuaru francuskiego sięgnął, jeszcze starszą sztukę ozdabiając nową, i jakże efektowną szatą! Wystawiono z wielkim kosztem i wprost cudownie stylowo i malowniczo, starego „szlagiera” o niezawodnych efektach: *Madama Sans Gêne*. Znana jest z utworu *Jardou* miła postać marszałkowej Lefèvre, której syn, nawiasem mówiąc, zmarł w Wilnie, w czasie kampanji 1812 roku, w domu Zawadzkich i na cmentarzu Bernardyńskim spoczywa.

Z praczek, wiwanderek przy regimencie swego Lefèvre’a, potem, z nim, marszałkową na parwenjuszowskim dworze Bonapartego, daje pole do setek anegdot z powodu manier... równie obozowych jak jej ukochanego wodza, ale które jej nie wybaczą świeżo braterskim blaskiem otoczone kwoki z Ajaccio, siostry Napoleona.

Sztuka zręczna, dowcipna, efektowna, świetnie napisana, skrzy się

od słów charakteryzujących postacie historyczne wprost świetnie, w szybkim skrócie. Grano ją w Paryżu ze szpetną, ale doskonałą Réjane, ongiś u nas idealną, jedyną była w tej roli Honorata Leszczyńska! Dziś stokroć bardziej Cwiklińska, ponieważ wiera ją się w farsie, nadawała by się do tej roli, niż wytworna, subtelną, bardziej dama niż wiwandierka, Przybyłko-Potocka.

Jeśli chodzi o omyłki w używaniu talentów, to występ, niespodziany dla całego świata artystycznego p. Junoszy-Stepowskiego, w roli archytragicznej Henryka IV w sztuce *Złwa maska Pirandello*, był tego ilustracją. Po obejrzeniu tej gry, tej maski i ujawnieniu takiego talentu dramatycznego, pierwszej, brylantowej wody, zgroza ogarnia, że ten głęboki, przejmujący talent, ponieważ się tyle lat w farsach w rodzaju *Podatku mieszkaniowego Siedleckiego* lub jeszcze gorzej w *Kurniku Renard’a* Czyżż to było niezrozumienie istoty zdolności aktorskich „pierwszego amanta”? Reżyserji? Jego samego? Kto zawinił? W każdym razie zawinił ciężko. Po tej niespodzianej próbie, nie wrócić już p. Junoszy-Stepowskiemu do namiętnych szepców erotycznych i umizgów do różnych kurek, gasek i sroczek, albo pawic. Jest to gra wspaniała jednym słowem. Maski, wyrazy twarzy, tak

szalenie trudne do osiągnięcia, wyrażać bowiem mają człowieka, który był wariatem, nie jest nim ale dalej udaje, bo mu z tem... wygodnie! Bo zbrzydł mu cały świat, bo mścić się nad nim może tylko jako szaleniec, bo tylko lubując się w bajce, którą stworzył koło siebie, znajduje pokarm dla chorej wyobraźni i zubożalonego serca. Tylko w ten sposób zresztą, ma złudzenie, że panuje nad okolicznościami, ludźmi, i strachem zmusza ich, do tańczenia w rytm jego szaleństwa. Ze śmiechem tryumfu widzi wystraszonych, odzianych w stroje dogadzające jego obłędowi tych, co mu życie złamali: hrabinę Spina i hr. Belcredi. Przejmujące jest opowiadanie, z całym tysiącem szczegółów patetycznych w głosie, mimice i gesticie, o swych nieszczęśliwych z papieżem Grzegorzem XII Hildebrandem zapasach, o swym upokorzeniu i klęsce, o wstawiennictwie hr. Matyldy, którą świadomie identyfikuje z hr. Belcredi, nazywając ją swoją nieprzyjaciółką i wstawienniczką zarazem. W więzach obłędu powrotnego, szarpie się złamany, pokrzywdzony człowiek, którego chwilowo tylko nasyci łicie włoska *vandetta*: zabójstwo rywala, szpada Króla Henryka IV.

Jest dużo z Shakespeare’a w tej czwórce doradców dworzan i w całej, rosnącej, nastrojowej dramatycz-

ności. Ale jest stokroć goręcej w tej tragedji współczesnego człowieka, tętniącej krwią i nerwami. Nie tylko gdy jest szalony, prowadzi walkę z obrzem Boga na ziemi, nie chcąc się poddać żadnemu, bezwzględnie autorytetowi. Bunt duszy ludzkiej współczesnej, przeciw krepowaniu indywidualności, rozpęd i wyzwanie racucone światu, pełne tradycjami, uczuciem lub władzą, inną niż uznawana w sobie: oto dragedja bohatera pirandellońskiego. Żeby dobrze się wżyć w nią i zrozumieć, trzeba by przeczytać sztukę, lub widzieć ją parę razy, bowiem dużo w niej jest głębokich prawd, bijących taranem w zastępy dusze. Wiele bólów osobistych wyraża się w przemożnej formie męki i upokorzenia Henryka, i dlatego sztuka ta, abstrahując przepyszną grę Stepowskiego, robi głębokie wrażenie i każe myśleć, zastanawiać się, szukać przyczyn cierpień zadawanych i odczuwanych. Wystawa doskonała, reżyserja p. Węglierki wyborna, role d-ra, Maszyńskiego i Broniszówny hr. Spina, na wysokości zadania, jak również czwórka doradców. Kostjumy i dekoracja (jedyna) Frycza, baz za rzutu.

Od tragedji do farsy... Jeden przejazd tramwajem: *Pan Minister* Krzywoszewskiego w Letnim, jest sztuką jakich na ten temat widzieliśmy niemało. Ale i ta jest zręczna, efekto-

wna, komizmu w niej sporo, grana koncertowo, czegoż więcej trzeba?

Różne: Perskie Oko. Qui-pro-quo, i t. p. kabarety wskazują mniej lub więcej obnażone kobiety i całą ciekawością Warszawy jest dowiedzieć się: gdzie *golsze*? W którym ukazała ta, czy inna *diva*, o kilka cali więcej, niż w konkurencyjnym lokalu? Nic to, jeszcze mają przyszłość przed sobą. W Paryżu ukazują się od lat kilku *zupelnie* nagle, w Warszawie widzieliśmy powolne opadanie szat, jeszcze się trochę zostało... chociaż piosnka: *Bez koszulki* jest ulubioną atrakcją. Niestety, przynależa, że w tych przybytkach muzyki... rozebranej, (o podkasanej już niema mowy, bo nie ma co podkasywać), mało jest rodzimej twórczości. Ściąga się i ściąga niemiłosiernie w wszystkich zagranicznych tinglow, tu melodia, tu słowa, tu pomysł, tu kostjumy. O kiedyż się przestaniemy uczyć jak papugi powtarzać cudze słówka!

W operetce Messalówna święci tryumfy w *Orlowie* melodyjnej muzyce, ozdobionej tualetami i baletem na widok których, zapomnia się i w ogóle niechęć się wierzyć, że jest jakiś kryzys finansowy w Polsce.

H ro.

STRZĘPKI.

Piękny gest. Jest rzeczą co najmniej dziwną, a w każdym bądź razie niewłaściwą ignorowanie przez odnośne władze przedstawicieli opinii publicznej, a choćby nawet osobistej, do którego to przedstawicielstwa niżej podpisany rości sobie pewne pretensje.

Z sarkastycznego sprawozdania we wczorajszym „Słowie” (zapewne pióra p. Cz. Jankowskiego—ex ungue leonem!) dowiadujemy się, że utworzono Komitet Przyjaciół Reduty. Na liście członków nie znalazłem swego imienia. Natomiast w spisie nowokreowanych przyjaciół figuruje p. dyrektor operetki Cz. Jankowski, który—jak mi opowiadał—chcę przyjąć Reducie z doraźną pomocą, ofiarował 50 proc. wpływów kasowych ze swego przedsiębiorstwa na rzecz teatru dramatycznego aż do dnia otwarcia tegoż. Później pan dyrektor ma swą operetkę zwinąć, aby nie utrudniać lotów Osterwie.

Anal słowa—piękny gest!!! O! i ja zadeklaruję wobec tego, co zasłó, swe kopalnie złota na księżycu, zamek na łódzie w pobliżu Werek, dom z piasku na Pohanulce i worek (sic nie „Judaszów”) na gotówkę dla Reducielców. Vivat sequens... Kto da więcej? Kuba.

Z kraju i zagranicy. Z całej Polski. Medale pamiątkowe.

W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika Nieznanego Żołnierza w Warszawie, mennica państwowa wybiła w brązie medale pamiątkowe tych wielkości, które sprzedaje się na rzecz komitetu budowy domu inwalidów wojennych po następujących cenach: medal mały 5 zł., medal większy 15 zł. zaś z dyplomem 100 zł. i dwa duże półmedale ścienne 300 zł. Te ostatnie będą wmurowywane w szkołach i instytucjach państwowych, dla upamiętnienia tej uroczystej i podniosłej chwili, jaką jest odsłonięcie pomnika Nieznanego Żołnierza. (zd.)

Ekshumacja zwłok „Nieznanego Żołnierza”.

LWÓW, 30.X (Pat.). D. O. K. VI komunikuje: „Powstała na zasadzie rozkazu pana Ministra Spraw Wojskowych komisja ekshumacyjna pod przewodnictwem dowódcy O. K. VI gen. dywizji Malczewskiego w obecności arcybiskupa lwowskiego ks. dr. Twardowskiego, wojewody lwowskiego dr. Garapicha, prezydenta miasta Lwowa Neumana i ekspertów wojskowych, wyznaczonych przez pana Ministra Spraw Wojskowych pułkownika sztabu generalnego Boruty-Spiechowicza i pułkownika Łodzińskiego, delegatów kurji biskupiej W. P., oraz przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Robót Publicznych, dokonała w dniu 29 października 1925 r. ekshumacji zwłok Nieznanego Żołnierza.

Z pośród sześciu ekshumowanych zwłok matka, której syn niewiadomo gdzie jest pogrzebany, p. Zarugiewiczowa dokonała wyboru zwłok Nieznanego Żołnierza, które po szczegółowym zbadaniu przez komisję, stwierdziły niezbicie przynależność wybranego do armii polskiej, padłego na polu walki, co wskazywało kompletne umundurowanie, czapka okrągła legionowa z orzelkiem, kurtka z guzikami z orzelkami, uszkodzona prawa dolna część czapki i strzaskanie udo u lewej nogi. Po dokonaniu wyboru i umieszczeniu zwłok w trumnie, złożono zwłoki Nieznanego Żołnierza na katafalku w kaplicy Obrońców Lwowa, i ustawiono wartę honorową.

Z zagranicy. Właściwy człowiek na właściwym miejscu.

PARYŻ 30.X. (Pat.). Paderewski odjechał we czwartek, dnia 29 bm. do Stanów Zjednoczonych, gdzie został zaproszony do urzędzenia 66 koncertów w różnych miastach Ameryki Północnej.

Zuchwały rabunek. LONDYN 30. X. (Pat.). „Daily Mail” donosi z Buffalo, że bandyci zaatakowali tam samochód wiozący fundusz jednego z banków, zabił zofera i zranił dwóch ludzi z konwoju, poczem zbiegli, zabierając 19 tysięcy funtów szterlingów.

Potomek króla Sobleskiego pragnie korony polskiej.

Wiedeń, w październiku. Przebywający w Wiedniu, Karol Jan ks. Sobieski przedłożył podobno w poselstwie polskiem swe dokumenty, które chce udowodnić, iż jest rzekomo potomkiem Jana III, i na tej podstawie zgłasza swe pretensje do tronu polskiego. Kandydat na króla jest „na razie” urzędnikiem bankowym i nie zna języka polskiego.

Baczność inni pretendenci!!! „Pierwsze zyski” Niemców.

PARYŻ. 30.X. (Pat.). „Echo de Paris” omawiając przemówienie Lutera zapytuje, jakie obietnice ustne uczynili kanclerzowi sojusznicy. Czyż nie aluzję do ostatniego oświadczenia Stiegerwalda dziennik sądzi, że myśli rządu Rzeszy można wyrazić następującą formułą: Inkasujemy pierwsze zyski, a co do reszty zobaczmy.

Tragiczny wypadek na manewrach.

BERLIN, 30.X (Pat.). Podczas strzelania ostrymi nabojami na placu świczeń w miejscowości Juteborg, dowódca IV dywizji gen. Müller został przez zbłąkany pocisk armatni rozszarpany na kawałki.

Zniżka stopy dyskontowej w Finlandji.

HELSINGFORS, 30.X (Pat) Bank fiński zmniejszył stopę dyskontową z 8 na 7 i pół proc.

Po syryjskiem powstaniu.

KAIR, 30.X. (Pat.). (Reuter). Według doniesień „Journal des Debats” władze aresztowały szefa bandy Hosana el Karretha, 43 powstańców oraz 160 osób, zamieszkujących na przedmieściu Damaszku, a podejrzanych o współudział w powstaniu. Trzy osoby stracono.

Przegląd prasy.

O szybko zorganizowanej demokratycznej inteligencji. Należy podjąć hasła postępu i wystąpić do czynu.—Nowy etap żydowskiej polityki.—Koniec bloku ukraińsko-żydowskiego.

„Kurjer Lwowski” nawołuje do zorganizowania demokratycznej inteligencji w silną grupę, spójną samą w sobie i dla siebie. Bo koordynacja warstw inteligentnych jest dziś naczyniem chwili, gdyż w obecnych czasach tylko sprężysta organizacja może zdobyć sobie należyte pozycje społeczną i znaczenie polityczne.

Jesteśmy świadkami, że we wszystkich ośrodkach narodowo państwowych Europy rozbrzmiewa coraz donośniej hasło sprężystej organizacji. Faszystowski, francuski komplet radykalny, konserwatywny blok angielski, potężnie rosnący nacjonalizm niemiecki, a nawet przebiegiący w świat bolszewizm rosyjski—wszystkie one dowodzą, że z zamętów powojennego i z fluktujących namietności młodej demokracji wysunął się na czoło postulat sprężystej organizacji, jako najżywniejszy przykład politycznej egzystencji nowożytnej.

Lecz coż się dzieje z inteligencją polską?

Oto jesteśmy świadkami niesamowitego, niezgodnego z przyrodzonym porządkiem rzeczy zjawiska, że obecnie inteligencja polska—jako całość—jest warstwą narodu bez wpływu—bez głosu.

Faktem jest, że pokolenie dzisiejsze „inteligencji” wskutek wychowania w latach niewoli zawsze wyobraża sobie Polskę jako kreację utkaną z romantycznej tęsknoty, a nie jako rzeczywiście twórczą i wszechstronną, która nie wadzi nowożytności. Zapomina się o tem, że Polska nie jest i nie może być ani mistycznym bożyszczem wieszczów romantyki, ani wytkniętą zjawą legionistów, ani nieskrystalizowaną fantasmagorią powstańców, ale jest już znów organizmem z krwi i ciała, podlegającym tym samym prawom—jak wszystko ludzkie na świecie. Tym, którzy ciałem żyją współcześnie, lecz duchem i wyobraźnią trwają w mgławicowej przeszłości, trzeba przypomnieć słowa Aśnyka, że zmartwychwstała Polska będzie tą samą, lecz nie taką samą.

To, co było dawniej żywotnym przekazaniem narodu, dziś nadużywane staje się komuś, strącając leniwie w myślenie chęchlistwo życiowe. Czas przeciw najwyższemu „cierpieniu za miliony” zmienić w „pracę za miliony”, ażeby w przyszłości jakiś nowy Brandes nie mógł nawet pomyśleć, że patriotyzm polski jest najpiękniejszy i najczystszy, lecz papierowy i letargiczny.

Wolamy: „nie damy ziemi”—a tymczasem ta wielka i bogata ziemia czeka na pracowitych gospodarzy. A powołana na nich jest przedewszystkiem inteligencja, jednak tylko ta, która zrzuci pawie piórka komunistów, odważnie podejmie hasła postępu i zorganizowana wystąpi do czynu.

Tymczasem w społeczeństwie żydowskim dokonała się zmiana poglądów politycznych i taktyki żydowskiej reprezentacji parlamentarnej. Na procesie Steigera wystąpił z wielką deklaracją polityczną obrońca senator dr. Ringel, jeden z najwybitniejszych polityków i parlamentarzystów żydowskich. Otóż w deklaracji tej sen. Ringel oskarża część Ukraińców o kszonczaki z Berlinem, stwierdzając, że ukraińskie organizacje wojskowe wiedząc o tem, że zamach wyszedł z ich kół, dla tego nie o tem nie mówią, w białej klin między społeczeństwem polskie a żydowskie i skompromitować sądownictwo Rzeczypospolitej. Deklaracja ta posiada doniosłe znaczenie dla polskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej. „Nowa Reforma” pisze w tej sprawie:

Jeśli zaś idzie o wewnętrzną politykę Polski, to i na tym terenie enuncjacja senatora Ringla posiada pierwszorzędą wagę. Przypominamy, że nie tak dawno, bo zaledwie trzy lata temu towarzysze partyjni senatora Ringla byli twórcami i uczestnikami wyborczego bloku mniejszości narodowych w Polsce, którą wyprzedził nam tak wielką szkodę i tak bardzo zabagnił nasze życie państwowe. Wczorajsza mowa dra Ringla zmniejsza niemal do zera możliwość powtórzenia się koncepcji z roku 1922. Ale gdyby nawet dla jakichkolwiek względów i z jakichkolwiek powodów część polityków żydowskich chciała mimo wszystko do idealnego bloku mniejszości powrócić—wówczas społeczeństwo polskie mogłoby przypomnieć mowę senatora Ringla i pod adresem ludności żydowskiej wystosować pytanie: czy chce ona istnieć półświatkiem w rękę z tymi, którzy na rozkaz Berlina chcą niszczyć państwo polskie, z tymi, o których senator Ringel mówił, że pragną za wszelką cenę zatruć współżycie między narodem polskim a żydami polskimi? To nasze pytanie musiałoby wywołać należyty odzwiek wśród tych, do których byłoby wystosowane i wśród wszystkich, którzyby to pytanie słyszeli. Ale—powtarzamy raz jeszcze—w możliwość podobnej sytuacji nie wierzymy, uważając wczorajszą oświadczenie senatora Ringla za dowód stanowczego zerwania z wywrotkami narodowo-żydowskimi z kombinacjami ukraińsko-blokowymi.

Deklaracja senatora Ringla na sali sądowej ma dla nas politycznie większe znaczenie, aniżeli wszystkie dotychczasowe deklaracje żydowskie w Sejmie i Senacie.

Życie gospodarcze.

Po Ankiecie.

Ankieta naszą zakończyliśmy wiadomością z p. Baranowskim, kierownikiem Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Na temat sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny wypowiedzieli się najwybitniejsi przedstawiciele administracji, finansów, oraz handlu i przemysłu naszego kraju.

Ankieta dostarczyła wielce interesującego materiału, który postaramy się zreasumować.

W pierwszym rzędzie godny podkreślenia jest stosunek władz centralnych do społeczeństwa. Mieszkańcy naszego kraju, tak jak za „dobrych czasów” rosyjskich, są traktowani przez władze, nie jako obywateli, powołani przedewszystkiem do pracy nad podniesieniem ekonomicznym i kulturalnym kraju, lecz jako poddani, przeznaczeni do słuchania idących z góry „rozkazów”.

Władze naogół ignorują fachowy głos sfer gospodarczych kraju, jak stwierdzili to wszyscy bez wyjątku przedstawiciele handlu i przemysłu Wileńszczyzny, biorący udział w naszej ankiecie.

W tem miejscu przytoczyć warto jeden ustęp z wywiadu, udzielonego nam przez p. wiceprezesa Stowarz. Kupców i Przem. Chrześcijań, Tadeusza Miśkiewicza i zamieszczonego w № 223 naszego pisma. Brzmi on w sposób następujący:

Co się zaś tyczy eksportu, to w roku ubiegłym, wskutek interwencji p. ministra przemysłu i handlu, wywieziono od nas cały zbiór slemienia Inlanego do Łotwy; spowodowało to zatrzymanie wszystkich ojełarni w kraju, a tem samem pozbawienie pracy setek ludzi i narażenie na poważne straty przedsiębiorców. Dodajmy, że po miesiącu do samo slemię Inlane w tychże samych workach wróciło z Łotwy do Wileńszczyzny i placiliśmy za nie o 60 procent drożej.

Jest to jeden z kwiatków polityki gospodarczej, stosowanej do Kresów. W ten sposób skazano nas na utratę

nawet wewnętrzny rynek zbytu; wszystkie bowiem miasta Polski, jak Łódź, Warszawa, Lwów, Częstochowa i inne, kupujące zazwyczaj olej w Wilnie, zmuszone były sprowadzać go z Ameryki via Gdańsk.

Doprawdy trudno o nazwę dla tego rodzaju postępowania ze strony kierownika najważniejszej w chwili obecnej dziedziny życia państwowego, który dzięki swej nieudolności prowadził kraj do ruiny.

Co się zaś tyczy przedstawicieli administracji Wileńszczyzny, to nie zaprzeczamy, że wśród nich są osoby skądinąd bardzo zasłużone. Faktem jednak pozostanie, iż, wyrażając się ogólnie, nie zdradzają zrozumienia dla zagadnień gospodarczych, ściśle związanych ze sprawami administracji kraju. Usłyszeliśmy od nich szereg zdawkowych frazesów, dotyczących realizacji urodzajów, oszczędności, ograniczenia importu i t. d.

Chlubny wyjątek pod tym względem stanowią fachowe głosy p. okręgowego inspektora pracy na ziemię wileńską i województwo nowogródzkie inż. Bolesława Leszczyńskiego, oraz przedstawiciela tutejszego banku państwowego, który zastrzegł incognito zarówno dla siebie samego jak instytucji, którą reprezentuje.

Drobny, ale ciekawy szczegół, świadczący o wadliwej organizacji i braku przystosowania do wymogów życia naszej administracji. Przy Delegaturze Rządu w Wilnie istnieje wydział Przemysłowy, który, jak byliśmy głęboko przeświadczeni, winien odgrywać poważną rolę w życiu gospodarczym Wileńszczyzny.

Podjęliśmy ankietę, zwróciwszy się do p. kierownika Wydziału Przemysłowego inż. Sławińskiego z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie. M. G.—n.

(D. n.).

W sprawie uruchomienia teatru „Reduta”.

Wczoraj, o godz. 8 wieczorem odbyło się w gmachu „Banku Polskiego” pierwsze posiedzenie komitetu, wyłonionego onegdaj na zebraniu „Przyjaciół Reduty” w sprawie rozpatrzenia tam wniosków, co do przyznania z pomocą „Reducie” w uruchomieniu Teatru.

Prócz osób podanych we wczorajszym numerze naszego pisma, dokończono przez komitet przedstawicieli stowarzyszenia urzędników państwowych p.p. Żytko i K. Okulicza.

Po zreferowaniu przez przedstawiciela „Reduty” p. Kossowskiego stanu materialnego zespołu, przyjęto wniosek ażeby przystąpić natychmiast do zbierania funduszy, potrzebnych do uruchomienia teatru, a dla przyspieszenia sprawy—skorzystać z kredytu, którego uzyskanie jest, jak się wyjaśniło podczas obrad—bardzo możliwem.

Suma potrzebna do uruchomienia teatru wynosi około 20.000 złotych.

Brak tej sumy w obecnej chwili jest skutkiem czasowego wstrzymania oblicanych w swoim czasie przez rząd subwencji.

Co do sposobu zebrania składek przyjęto wniosek dyrektora Urbanowicza, ażeby przystąpić do werbowania członków do „Tow. Przyjaciół Reduty”.

W tym celu na najbliższym zebraniu walnem będą rozdane listy tym osobom, które się tej akcji podejmą.

Do rozważenia możliwości uzyskania pożyczki na poczet przyszłych spodziewanych wpływów, oraz do pertraktacji z właścicielami teatru na Pohanulce w sprawie przekazania go magistratowi upoważniono pp. Klotta, dr. Dembowskiego i Okulicza.

Wreszcie postanowiono dokończyć do komitetu pp. wice-prezydenta p. Łokuciewskiego, prezesa zarządu S. U. P. starostę Grabowskiego oraz pułkownika Paławskiego.

Następne zebranie w niedzielę o 11-ej rano.

KRONIKA.

Sobota 31 Październik.

Dziś—+ Wig. Olimpusza M. Jutro—Wszystkich Świętych.

Wschód słońca—g. 6 m. 30 Zachód „ —g. 4 m 09

URZĘDOWA.

— Postępowanie karno-administracyjne w województwach wschodnich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało obecnie przepisy, wprowadzające postępowanie mandatowe w postępowaniu karno-administracyjnym.

Postępowanie to polega na tem, że władze administracyjne, wtedy, gdy, doniesienie o karygodnym czynie pochodzi od organów publicznych, jak Policji Państwowej, wojskowych, gminnych, sołtysów itd., mają bez przeprowadzenia formalnej rozprawy, wymierzać grzywny do wysokości 50 zł. albo 3 dni aresztu, zaś przeprowadzenie formalnej rozprawy następuje tylko na żądanie obwinionego. W województwach wschodnich wobec bardzo wielkiej odległości, bo do 50 kl. od miejscowości, w których znajdują się starostwa i bardzo złej komunikacji—postępowanie mandatowe w wielkim stopniu przyczyni się do normalizacji stosunków.

MIĘSKA.

— Pogrzeb ś.p. Z. Gulbinowicza. Wczoraj, po południu, przy bardzo licznym udziale kolejarzy odbyła się ekspozycja zwłok konduktora ś.p. Zygmunta Gulbinowicza, zmarłego po targnięciu się na własne życie w gmachu Dyrekcji. Na cmentarzu bernardyńskim przemawiał p. Leszczyński w imieniu Związku Kolejarzy Z. Z. P., wskazując na zasługi ś.p. Gulbinowicza dla Państwa przez pracę w P. O. W., która spowodowała 2 i pół letnie więzienie w Kownie. Prócz tego przemawiał p. Ciszewski. Konduktowi towarzyszyła orkiestra straży ogniowej.

— Uruchomienie I-ej stacji benzynowej. Na placu katedralnym, naprzeciw hotelu Ermitaż, uruchomiono pierwszą stację benzynową, która będzie zaopatrywać autobusy i samochody osobowe w benzynę. Stację tę uruchomiła firma „Oleum”, której biuro mieści się przy ul. Węglowej № 16. W najbliższych zaś dniach ma być uruchomiona 2 ga stacja benzynowa na placu Orzeszkowej (zd).

SPRAWY PRASOWE.

— Nowy dziennik w Wilnie. Dziś w sobotę ukaże się w Wilnie nowe czasopismo p. n. „Gazeta Wileńska” odpowiedzialnym redaktorem

który jest Tadeusz-Jacek Rolicki zaś wydawcą „w imieniu współwłaścicieli” p. Antowicki. (I).

— Konfiskata czasopisma. Dn. 29 b. m. z polecenia Komisarza Rządu p. Kazimierza Wimbora został przyaresztowany cały nakład czasopisma Nr. 249 p. n. „Owent Kurjer” za wydrukowanie artykułu p. n. „Wielkie aresztowania komunistów w Łodzi” jako zawierający cechy przestępstwa przewidziane w 305 art. K. K. (I).

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— Dodatki za ćwiczenia dla funkcjonarjuszów państwowych. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozporządzenie w sprawie dodatku za ćwiczenia dla funkcjonarjuszów państwowych kontraktowych. Rozporządzenie to wprowadza zmianę poprzedniego rozporządzenia, mianowicie funkcjonarjuszom państwowym od XII do X grupy uposażenia przysługują dodatki za ćwiczenia w wymiarze, jak dla szeregowych zawodowych, zaś funkcjonarjuszom państwowym od IX grupy uposażenia przysługuje dodatek wyższy jak oficerom. (zd)

— Sprawa pogrzebu zwłok Nieznanego Żołnierza. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie, by poszczególni wojewodowie zwolnili urzędników od pracy w swoich Okręgach w godzinach, w których ta uroczystość będzie się odbywać. W myśl tego rozporządzenia wydała Delegatura Rządu rozporządzenie, mocą którego zwalniano urzędników województwa Wileńskiego w dniu 2-go listopada od zajęć służbowych od godz. 9 i pół do godz. 1 i pół popoł. (zd)

WOJSKOWA.

— Wynik konkursu orkiestra wojskowy. Na konkursie orkiestr wojskowych, który odbył się w dniach 24 i 25 b. m. pierwsze miejsce wśród zawodniczek zajęła orkiestra I-go P. P. L. (zd.).

— Sprawa kościoła garnizonowego. Korpus oficerski 13-go pułku ułanów cały fundusz uzyskany ze składek na urządzenie dorocznego święta pułkowego przekazał komitetowi budowy kościoła garnizonowego. (zd.).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zjazd kół historycznych w Wilnie. W dniach od 1-go do 3 listopada odbędzie się w Wilnie zjazd kół historycznych, w gmachu U.S.B. Program tego zjazdu przedstawia się następująco: godz. 18 m. 50 spotka-

nie na dworcu, godz. 10 ta nabożeństwo w kościele św. Jana, godz. 11-ta otwarcie zjazdu w lokalu seminarijnym historycznym U. S. B., g. 7 pp. koleżeńska herbatka w lokalu seminarjum historycznego U. S. B. (zd.)

— Amerykańskie stypendja dla Polek. Polsko-amerykański komitet stypendyjny zawiadomił Ministerstwo, że w roku akademickim 1926—27 udzieli 7 stypendjów dla studentek Polek, które pragną poświęcić się studjom nauk przyrodniczych, zaś w szczególności pracy pedagogiczno wychowawczej i społecznej.

Komitet stypendyjny polsko-amerykański ma zapewnione kompletne utrzymanie, zwolnienie od opłat akademickich, w kilku uczelniach amerykańskich wymagana jest od kandydatek dokładna znajomość języka angielskiego. Podania należy składać na ręce swych dziekanów do dnia 16-go listopada b. r. Statut wspomnianego komitetu stypendyjnego jest do przejrzania w sekretarjacie U.S.B. w godzinach urzędowania i tam można otrzymać kwestjonariusz stypendyjny. (zd.)

Z POLICJI

— W sprawie napadu na dr. O. W związku z naszą notatką, zamieszczoną w jednym z poprzednich numerów o napadzie na dr. O. przy ul. Bonifraterskiej № 2, dowiadujemy się, iż policji kryminalnej udało się schwycić jednego z dwóch sprawców wspomnianego napadu, lecz nazwiska jego nie wymieniamy ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo. (zd.)

Z POCZTY

— Stabilizacja urzędników. Generalna Dyrekcja poczt i telegrafów stabilizowała w dalszym ciągu w państwowej służbie cywilnej następujących urzędników, znajdujących się w tutejszej dyrekcji poczt i telegrafów, a mianowicie na stanowisku asessorów p. p. Stanisława Wiszniewskiego, Alfonsa Stępienia, Wandę Saarską i Antoniego Gierwatowskiego, na stanowisku księgowych, Pawła Garniewicza, Plusa-Stefana Zajca, Jana Holawko, Romana Wiewulkowskiego i Franciszka Stenłowicza, na stanowisku sekretarzy, Zygmunta Łakosiewicza i Stanisława Bojarczyka, na stanowisku kancelisty Zygmunta Nalczyca. Wymienieni zostaną stabilizowani z dniem 1 listopada r. b. (l.)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Niezalegalizowanie stowarzyszenia. Na wniosek Komisarza Rządu p. Kazimierza Wimbora z dnia 14 b. m. p. o. Delegata Rządu p. Malinowskiego odmówił legalizacji stowarzyszenia p. n. „Jedność Krajowa”. (l.)

ZEBRANIA I ODCZTY

— Cuda fakirów na ekranie. Drugi odczyt J. S. Dzierzbickiego odbędzie się we wtorek dnia 3-go listopada, a nosić będzie tytuł: „Joga

—o fakirach hinduskich”. Niezwykle interesujący wykład prelegenta poświęcony będzie tym razem specjalnie tajemnicom fakirów, ich ćwiczeniom, traktatom sanskryckim jogi i stosunków nauki europejskiej do hinduskich teorii oddechu, Na ekranie ujrzymy 150 nowych zupełnie obrazów świetlnych, przedstawiających najdziwniejsze ćwiczenia fakirów. Pragnąc uprzyjemnić obejrzenie sensacyjnych obrazów świetlnych z odczytu „Indje” wszystkim osobom, które nie mogły być na pierwszym odczycie, prelegent będzie jeszcze demonstrować dodatkowo 100 najciekawszych obrazów świetlnych z tego odczytu. Bilety w cukierni B. Sztralla, róg Tatarskiej, oraz w księgarni S-go Wojciecha — Dominińska 4.

Z PROWINCJI

— Wścieklizna w Druji. W ostatnich dniach października rb. pies wściekły pokąsał w Druji 7 osób.

Chorych odesłano do Wilna celem leczenia. (x)

— Powrót marnotrawnej córki. Szkolnictwo powszechne, stosując się do nowego podziału administracyjnego ziem Wileńskiej, przyłączyło szkoły powszechne w gminie Drujskiej do inspektoratu szkolnego Braślawskiego.

Po miesięcznym pobycie u nowej swej matki, szkoły gminy Drujskiej ponownie powrócił, nie wiadomo z jakich przyczyn, do bardzo odległego inspektoratu szkolnego Dziśnieńskiego. (x)

— Wizytacja gimnazjum Drujskiego. Złożone przed paru laty przez ks. Andrzeja Cikota gimnazjum im. króla Stefana Batorego w Druji, rozwija się pomyślnie. Przeprowadzona w br. szkolnym wizytacja tego gimnazjum przez p. Riessa wykazała wielką pracę personelu nauczycielskiego, oraz wielkie postępy uczącej się młodzieży.

Jak się dowiadujemy, kuratorjum czyni w Ministerstwie starania o nadanie gimnazjum Drujskiemu praw państwowych szkół średnich. Szczęść Boże nowej placówce oświatowej na rubieży Rzeczypospolitej. (x)

— Likwidacja „Ogniska Nauczycielskiego” w Druji. Złożona przed rokiem w Druji kooperatywa nauczycielska pod nazwą „Ognisko Nauczycielskie” z powodu spadku złotego, została zlikwidowana. (x)

— Brawol w Dziśnie będą chodniki. Jak się dowiadujemy, magistrat miasta Dziсны, ma zamiar w rb. urządzić w mieście chodniki. Należy zaznaczyć, iż Dziсна posiada samorząd, który mimo, iż powstał w tym czasie, co w innych miastach Polski, jednak bardzo mało zrobił dla miasta. (x)

— Zabawa w Dziśnie. W dniu 7 listopada rb. odbędzie się w Dziśnie zabawa taneczna na rzecz hufca szkolnego. (x)

— Curiosa paszportowe. Mieszkańcom miasta Dziсны wydawane są paszporty na podstawie poświadcze-

nie o czasie zamieszkania i opinji wydanej przez p. Lipkina — marszałka szlachty za czasów carskich. Nie wiadomo jednak z jakich przyczyn czynią władze utrudnienia przy wydaniu paszpartu samemu p. „marszałkowi”, który o paszport ubiega się już drugi rok. (x)

— Ochotnicza straż pożarna w Krewle i Wdzach. Delegatura Rządu zatwierdziła w tych dniach dwa towarzystwa straży pożarnej, w Krewle pow. Osmiańskiego i w Wdzach pow. Braślawskiego. (zd)

— Nowe kółko rolnicze. Delegatura Rządu zatwierdziła nowo stworzone kółko rolnicze w Hrudzie pow. Dunilowickiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie

— To już czwarty Josef okradziony. Dnia 29 bm. z mieszkania Josefa Rudnickiego (ul. Wilkomierska 3) za pomocą dopasowanego klucza złodzieje skradli 2 łózka nikielowe wartości 200 zł.

— Brak solidarności między Esterami. Dnia 29 b. m. Estera Ponzel (Szpitalna 8) skradła Esterze Zajerskiej 74 zł. i pierścionek złoty wartości 90 zł. Wymieniona została zaarrestowaną przez policję.

— Nielegalne zaopatrywanie się w opał. W elektrowni miejskiej została ostatnio wykryta systematyczna kradzież drzew, przeprowadzana od dłuższego czasu. Wdrożone dochodzenie policyjne dało wyniki dobre które ze względu na dalsze śledztwo trzymane są w tajemnicy.

— Nagły zgon. Dnia 29 bm. w biurze inżyniera Młecznirowskiego (Piwna 15) zmarł nagle inżynier Ignacy Jadzwiński (ul. Sierakowskiego 33).

Na prowincji

— Co może złożyć z ciemnotą, czyli 101a podpalona stodoła. We wsi Lisowce, gm. porpelińskiej, spaliła się stodoła Władysława Korzeni, straty wynoszą 10 800 zł.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że podpalenia dokonał Bazyli Atrachimowicz i Dymitr Atrachimowicz na tle zemsty za przeprowadzenie komasacji na gruntach należących do tejże wsi. Wymienieni zostali zaarrestowani i wraz z aktami zostali odesłani do sądu sędzkiego.

— Tragiczny zgon obłąkanej. We wsi Kijany, gm. Rukońskiej, w wodzie na łące znaleziono trupa mieszkanki tejże wsi Karoliny Stankiewicz, lat 60, która była umysłowo chora.

— Nie bratku, wprzód odpokutujesz. We wsi Frankach, pow. Święciańskiego, wybuchł pożar, wskutek podpalenia, którego dokonał Konrad Mor, zam. we wsi Żelesniki, gm. Zanarockiej. Wymieniony podczas eskortowania do sądu sędzkiego usiłował zbiedz, lecz został postrzelony, ranny w nogę i ujęty.

— Od tego jest stajnia i to zamknięta, a nie chlew. Aleksandrowi Zakrzewskiemu, zam. we wsi Zagórze, gm. wornińskiej pow. Wileńsko-Trockiego, złodzieje z niezamkniętego chlewa skradli klacz wartości 300 zł. również został skradziony koń wartości 180 zł. Józefowi Kupciolowiczowi zamiesz. we wsi Sawczany gm. Wornińskiej pow. Wileńsko-Trockiego.

— Śmierć od sacharyny ?? Nieprawdopodobne. W ciągu ostatnich 4 ch dni, Michałowi Kapucy, zam. we wsi Wielkie Siolo, gm. Mołodeczajskiej, pow. Wileńskiego nagie zmarło 3 je dzieci od 9 do 2 i pół lat. Sekcja zwlok dokonana przez lekarza powiatowego przyczyną śmierci nie ustaliła, natomiast zachodzi przypuszczenie, że dzieci zmarły wskutek nadmiernego użycia sacharyny. Wnętrznosci zmarłych lekarz pow. przesał do zakładu rozpoznawczego w Warszawie. (l)

— Skorzystał z okazji i gapistwa straży. Z dworca osobowego w Wilejce pow. podczas przeprowadzanych robót zbiegi wleźli Maciej Hagulo, zam. we wsi Kierduciszki, gm. gródeckiej, pow. wilejsk. Za zbiegiem policja wszczęła energiczne poszukiwania (l)

Teatr i muzyka

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś wystawiona będzie po raz pierwszy pełna humoru i naderwz melodyjna operetka Hirsza w tłumaczeniu W. Rapackiego „Szalona Lola”. Role główne spoczywają w rękach: M. Bańkowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Kosińskiej, L. Sempolińskiej, B. Horsklego, J. Zaremby, B. Witowskiego, S. Bruszkiewicza i innych.

Tańce i ewolucje układu F. Bańkowskiego. Reżyserję prowadzi B. Horski. Dyryguje A. Wiliński.

W przygotowaniu „Królowa Monmartre”. — Przedstawienie popołudniowe W niedzielę o g. 4-ej pp. ukaże się po cenach zniżonych doskonała operetka Gilberta „Dorina” z M. Bańkowską w roli tytułowej. Ceny miejsc od 50 gr.

— Poranek poświęcony kompozytorom włoskim. W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”) interesujący poranek, poświęcony kompozytorom włoskim. Obfity program zawiera kompozycje: Tosci, Leoncavallo, Ferretto, Vivaldi, Caccini, Ponicchielli, Verdi, Martini, Pugnani, Boccherini, Sinigaglia, Puccini. Wykonawcami programu będą: J. Krzanika, M. Skowrońska, A. Kontorowicz i R. Rubinsztein. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 2 zł.

Rozmaitości

Dawne symbole snów

Już w mrokach prehistorji sen odgrywał ogromną rolę. W Chaldej, Assyrii i Egipcie wykładanie snów należało do wiedzy ścisłej i było spisywane na cegłach i papyrusie.

Jednym z najslynniejszych senników, był sennik Astrampychora. Podajemy poniżej najważniejsze jego symbole: Przepaść oznacza troskę, zmartwienie, ślepotę—najwyższe szczęście, jałka — nieprzyjemność, skata — nadzieję, złoto—zawodne nadzieje, szata porpurowa—chorobę, lew — walkę z zaciekłym nieprzyjacielem, matka—radość i pomyślność, morze spokojne—skuteczne przedsięwzięcie, gwiazdy—groźbę nieprzyjaciół, izy—radość, winogrona—deszcz, pić wodę—chorobę, plynianie — ból, śmierć — uwolnienie się od trosk, szata biała—szczęście, śnieg—nowy nieprzyjaciel, gonitwa—zdrada.

Jak widzimy, nasze senniki niezbyt daleko odbiegły od swolch pierwowzorów.

Ze sportu

Polska—Szwecja

Największą sensacją bieżącego sezonu sportowego są zawody piłki nożnej pomiędzy Polską a Szwecją, które odbędą się w Krakowie 1 listopada. Trzeba zaznaczyć, że na całej kuli ziemskiej Szwedzi z Finlandczykami są najbardziej „sportowym” narodem, co się okazało na Olimpiadach, w których na kilkadziesiąt narodów zajmują zwykle nie dalsze, niż trzecie miejsce.

D. 2 listopada, czyli, że na drugi dzień Szwedzi spotkają się z reprezentacją Krakowa, na które to zawody Kraków ustalił następujący skład: bramkarz Malczyk (Cracovia), obrona: Pychowski (Wista i Gintel (Cracovia), pomoc: Kotlarczyk (Wista), Chrusciński (Cracovia) i Zastawniak (Cracovia), atak: Adamek, Czulak i Reyman III (Wista), Keluza i Sperlina (Cracovia).

Dziś w sobotę o g. 2 pop. na boisku Makkabi (Wiwulskiego, róg Rydza-Smigłego) odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy: Wilją i a Makabią I.

na które to zawody Wilja chcąc zrehabilitować swą ostatnią porażkę z Makabią (2:0), oraz porażkę innych klubów, wystawia swój najlepszy skład, jaki tylko może wystawić. Wobec tego gra się zapowiada nader interesująco.

Recepcję z wymienionych zawodów oraz skład obu drużyn podamy w J. rzej, szym numerze. (l)

Ceny rynkowe

w dniu 31—X—25 r.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Chleb biały kilo, Mąka pyłowa 50 proc., Mięso wieprzowe, etc.

Giełda warszawska

z d. 30—X 25 r.

Table with 4 columns: Country, Buy price, Sell price, and other market data. Includes entries for Belgja, Dolary, Holandia, etc.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W leczalcy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZINA. Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-jej rano do 7-jej wiecz.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12 oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 11—12 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopielichowych.

Gabinet Roentgena i elektro-łecznicy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie

przepisuje się szybko i dokładnie.

Ceny bardzo przystępne.

Advertisement for Krawiec Jan Żukowski, offering services for copying and editing documents.

Advertisement for Rutynowana Nauczycielka, offering lessons in Polish and other subjects.

Advertisement for 'Jedynie źródło gdzie można nabyć tania, gwarantowane obuw. wyrobów więziennych' by firm POL-BUT.

Advertisement for 'Wykwalifikowana' (Qualified) person for various tasks.

Kurjer Wileński

niezależny organ demokratyczny dzięki starannemu doborowi treści, szczególnie zaś dzięki uwzględnieniu życiowych spraw szerokich warstw handlowo - przemysłowo - rolniczych społeczeństwa

czytany jest przez wszystkich w Wilnie i na prowincji

Komu przeto zależy na zjednaniu najszerzej klienteli

niechaj śpieszy z ogłoszeniami do

BIURA REKLAMOWEGO

Stefana Grabowskiego w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 1

Cel osiągnie

zaoszczędzi czasu, pieniędzy i trudu, bo w układzie ogłoszenia pomogą mu fachowcy beprzecznie i bezstronnie.

POPIERAJCIE L. O. P. P.